

JERZY JÓZEF KOPEĆ CP

KSZTAŁTOWANIE SIĘ OBRZĘDÓW BŁOGOSŁAWIEŃSTW NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

Błogosławieństwo w znaczeniu biblijnym akcentuje spotkanie i obustronny związek a można nawet powiedzieć współlistnienie życiowe Boga i człowieka, który skierowany jest ku Stwórcy w całej swej egzystencji. Tym, który błogosławi jest przede wszystkim Bóg, a jego błogosławieństwo tryska zawsze życiem, miłością i dobrem (Ps 65,11; Rdz 24,35; Job 1,10). Ale także człowiek może błogosławić Boga, choć jako zależny od Niego nie ma Jemu nic do ofiarowania. Błogosławieństwo człowieka jest wyznaniem hojności, życzliwości i wszechmocy Boga, który troską swą ogarnia człowieka i zawsze pragnie dla niego dobra. Takie błogosławieństwo ludzkie nie jest więc niczym innym jak tylko wyznaniem i wychwalaniem Bożej opatrności, uwielbieniem i składaniem dziękczynienia Stwórcy, stanowiącym pierwszy obowiązek rozumnego stworzenia (Rz 1,21). To zobowiązanie realizuje człowiek przez akty kultu ale błogosławieństwo stanowi także główny temat modlitwy, realizujący się w wyznaniu i uwielbieniu Boga w odesłanym do Niego dziękczynieniu¹ W tym znaczeniu Księga błogosławieństw cytuje fragment komentarza św. Augustyna do psalmu 66, który pisze o tym przepływie Bożego dobra: *"My wzrastamy, gdy Bóg nam błogosławi, ale także rozwijamy się duchowo, gdy my wychwalamy Boga. Jedno i drugie jest dobre dla nas. Pierwszym jest jednak, że Bóg nas błogosławi a ponieważ On nas błogosławi my możemy także Jego uwielbiać. Z góry spada deszcz; z naszego kręgu ziemi wzrasta owoc"*². Przekonanie, że wszelkie błogosławieństwo pochodzi z góry i w swym istotnym odniesieniu wznosi się ku niebu stanowi podstawową przesłankę teologiczną dla zrozumienia jego sensu. Nawet gdy błogosławieństwo wypowiadają ludzie, głoszą oni

¹ J. Guillet. *Błogosławieństwo*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Leon-Dufour. Poznań 1990 s. 78-85.

² Augustyn. *Enarrationes in Ps 66 (CCL 39,856): Benediktionale. Studienausgabe für die katholischen Bistümer des deutschen Sprachgebietes*. Freiburg im Br. 1989 s. 11-12 (Pastorale Einführung nr 4). Por. V. Saxer. *Il vocabolario della benedizione in S. Agostino e le sue fonti*. "Augustinianum" An. 25: 1985 s. 145-153.

łaskawość i miłosierdzie Boga, wzywając Bożej pomocy dla innych lub wspólnoty.

Kulturowe uwarunkowania formuł błogosławieństw chrześcijańskich

Błogosławieństwa należą do podstawowych gestów międzyludzkich. Można je spotkać we wszystkich religiach. Dla zrozumienia jednak chrześcijańskiej wymowy błogosławieństwa znacząca jest jego rola w dziejach Narodu Wybranego. Bóg, który jest źródłem i początkiem wszelkiego błogosławieństwa napelnia nim swoje stworzenia. Tym znakiem swej życzliwości rozpoczyna On z człowiekiem swój zbawczy dialog. To On napelnia swoje stworzenia błogosławieństwem, które spływa na jego sługi: Adama (Rdz 1,28), Noego (Rdz 8,1-17) Abrahama (Rdz 12,3) a szczególną moc zbawczą otrzymuje w przymierzu na Synaju (Wj 20,1-21), by wypełnić się w *"całej pełni błogosławieństwa"* Chrystusa.

Tradycja kultyczna błogosławieństwa ze Starego Testamentu była kontynuowana przez Chrystusa i Jego uczniów. Chrystus przed swoim rozstaniem z apostołami zapewnił ich o swej stałej obecności: *"A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś (...) stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga"* (Łk 24,51-53). Chryścijanin pierwszych wieków wysławia przede wszystkim Boga za dar Jego Syna zaś Chrystusowi składa dziękczynienie za dzieło Jego zbawienia. *"Błogosławieństwa odnoszą się przede wszystkim do Boga, którego wielkość i dobroć wysławiają. Ponieważ zaś udzielają Bożych dobrodziejstw, odnoszą się także do ludzi, którymi Bóg rządzi i opiekuje się w swej opatrności. Zwracają się również do rzeczy stworzonych, których obfitością i różnorodnością Bóg błogosławi człowiekowi"*³

Tego ducha wychwalania Boga przejęli uczniowie Pana ze skarbca kultowej i modlitewnej tradycji Narodu Wybranego, korzystając z każdej okazji, by wypowiedzieć uwielbienie Boga przez Chrystusa w mocy Ducha Świętego, czyli swe błogosławieństwo zarówno w jego modelowej formie jakim stała się Eucharystia jak w innych formułach słownych nasyconych duchem tekstów Pisma św. stanowiących analogię do błogosławiących działań samego Chrystusa (Mk 10,16; Mt 26,26; Mk 8,7; J 14,26). W strukturze błogosławieństw starochrześcijańskich jako słownych aktów liturgicznych lub formuł modlitewno-życzeniowych można wyróżnić oprócz zaproszenia do publicznej pochwały i

³ *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. T. 1. Katowice 1994 s. 12-13 (Wprowadzenie teologiczne i pastoralne nr 7).

afirmacji woli Ojca zrealizowanej przez Chrystusa a aktualizowanej w mocy Ducha Świętego, element uwielbienia, dziękczynienia i ufnej prośby o ogarnięcie osób i rzeczy łaskawą opatrnością i ochroną Boga⁴. To chrześcijańskie doświadczenie religijne powiązane z wychwalaniem Boga za dzieła i cuda Jego życzliwości dla ludzi stanowiło przedłużenie ducha żydowskich błogosławieństw (berakot), konkretyzując się zwłaszcza w tekstach wypowiedzianych nad chlebem i winem. Działania takie odnajdujemy w *Didache* czyli *Nauce Dwunastu Apostołów*, w której pod koniec I wieku chrześcijanie syryjscy mocno powiązani z tradycją palestyńską dziękują Ojcu za Jego Syna, za chleb i wino, a także za dar życia, wiary, mądrości, braterskiego spotkania itp. I choć nie wszyscy w tym świadectwie widzą model sprawowania Eucharystii, to teksty te są typowymi formułami błogosławieństwa przedmiotów a zwłaszcza modlitwą nad chlebem i winem⁵.

Jest rzeczą oczywistą, że od ducha błogosławieństw żydowskich odbiegały formuły kultowe chrześcijan, wyrosłych w kręgu modlitewnej kultury greckorzymskiej. Modlitwy pogańskie, mówiły o wielkości i potędze bóstwa oraz bezradności człowieka. Dla nadania im skuteczności, zwłaszcza gdy towarzyszyły one składaniu daru ofiarnego, zwracano w nich uwagę na dokładne sformułowanie słowne, poprawne użycie imienia i tytułu bóstwa jako adresata modlitwy, odpowiednie gesty i postawy (spoglądanie na obraz bóstwa, trzymanie się ołtarza, wyciąganie rąk czy uderzanie się w piersi za znak pokory, przesyłanie ręką bóstwu pocałunku itp.). Akcentując w formułach prośby dobra duchowe wymagano, by modlący zjednął sobie życzliwość Boga wymieniając wcześniejsze czyny i dobrodziejstwa uzyskane od bóstwa. Sam on przypominał on świadczenia czynione dla boga (ofiary, dary itp.), by dopiero teraz przedłożyć swoje błagania i prośby w formie wielkiej zebrany. Cele konkretne i utylitarne określały więc podtekst tych formuł⁶.

Mimo zasadniczych różnic występujących w pogańskiej i chrześcijańskiej praktyce modlitwy nie można wykluczyć, że dla nawracających się z pogaństwa chrześcijan formy kultowe zachowywały zwłaszcza w tekstach modlitwy prywatnej, znamię większej praktyczności i aktualizacji swoich wezwań. Jedną z tych cech, obok stylu krótkich sformułowań, jest akcent położony na błagalny

⁴ A. Gerhards, H. Becker. *Mit allem Segen seines Geistes gesegnet*. W: *Heute Segnen*. Red. A. Heinz, H. Rennings. Freiburg im Br. 1987 s. 15-31.

⁵ *Didache* 9-10; 14, 1-3. Zob. *Wieczera mistyczna*. Wyd. H. Paprocki. Warszawa 1988 s. 49-51. Por. B. Nadolski. *Liturgika*. T. 3: *Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*. Poznań 1990 s. 239.

⁶ L. Małunowiczówna. *Antologia modlitwy wczesnochrześcijańskiej*. Lublin 1993 s. 13-25.

charakter modlitw. Takie rozłożenie akcentów w formułach benedykcyjnych znajdujemy już w Tradycji Apostolskiej Hipolita Rzymskiego (zm. 235). Wobec zagrożenia herezjami autor uważał, że kościelne formuły modlitewne winny być recytowane według wcześniej spisanych tekstów liturgicznych. Hipolit przekazuje błogosławieństwa rzeczy materialnych, w których dominuje wątek dziękczynienia za dobra stworzone i podziw dla Bożej opatrności za ich różnorodność, obok prośby wzywającej imienia Bożego na te dobra materialne, które mają przyjmującym je ludziom wskazywać na dzieło odkupienia i odnowienia wszystkiego przez Chrystusa. I tak w błogosławieństwie lampy zapalanej przed wieczornym posiłkiem diakon podkreśla, że światło zostało stworzone przez Boga a ten kto myśli o światłości życia czyli o Chrystusie jako objawieniu niestworzonej Światłości, nie musi lękać się, że blask ten będzie mu kiedykolwiek zabrany⁷

Ofiarowanie biskupowi nowych plonów ziemi staje się okazją, by pasterz ten wypowiedział swe błogosławieństwo nad nimi. Dziękując Bogu za te owoce (oliwki, winogrona, brzoskwinie, figi, gruszki, jabłka, morwy, migdały itp.) a także kwiaty (róże i lilie) biskup zwraca uwagę, że Bóg pozwolił im wzrastać dla dobra ludzi i zwierząt okazując nam przez to swoją życzliwość⁸ Wypowiadając swe błogosławieństwo chrześcijanin winien pamiętać, że za wszystko ma dziękować Bogu zgodnie z poleceniem Apostoła: "Przeto czy jecie czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie" (Kor 10,31; por. Dz 27,35). Ten duch wdzięczności, ukazywany także przez męczenników w słowach "Bogu niech będą dzięki", gdy słyszeli oni skazujące wyroki, stanowi wyróżniające znamię całej egzystencji chrześcijańskiej. Wyraz takiej postawy odnajduje uczeń Pana w najdoskonalszym dziękczynieniu czyli błogosławieństwie podczas Uczty Pańskiej, którą Hipolit określa mianem Eucharystii, podczas gdy z błogosławieństwem innych pokarmów wiąże termin eulia. Związek błogosławieństw z Eucharystią potwierdza już w III w. zwyczaj ich sprawowania podczas tego Misterium na zakończenie kanonu po słowach... "przez którego (Chrystusa), Boże, wszystkie te dobra ustawicznie stwarzasz, uświęcasz, ożywasz, błogosławisz i nam ich udzielasz" (per quem haec omnia dona). I tak Hipolit wspomina błogosławieństwa wody, oleju, mleka i miodu przy sprawowaniu Eucharystii powiązanej ze chrztem.

Związek błogosławieństw z Eucharystią wskazuje, że w tej Tajemnicy osiągają one swój punkt kulminacyjny w chrześcijańskim dziękczynieniu a samo to Misterium uobecniające śmierć i zmartwychwstanie Jezusa jest źródłem wszelkiego błogosławieństwa i łaski dla Kościoła. Eucharystia bowiem zawiera

⁷ Hippolyte de Rome. *La Tradition Apostolique*. Ed. B. Botte. Paris 1968 s. 100-101 nr 25.

⁸ Tamże s. 110-114 nr 31-32.

nie tylko wdzięczne wysławianie zbawienia ofiarowanego przez Chrystusa, ale jest także prośbą o Ducha Świętego dla Kościoła. Dlatego biskup i prezbiter czynią przy jej sprawowaniu epikletyczne gesty wyciągając ręce nad darami. Nie jest także zaskakujące, że formuły błogosławieństw oliwy, sera czy owoców zawierają nie tylko motyw dziękczynienia za te dobra ziemskie, ale również prośbę o duchową i fizyczną moc dla tych, którzy będą korzystali z tych produktów np. będą namaszczeni oliwą, co stanowi jedną z form posługi kapłańskiej względem chorych (Jk 5,14)⁹ Teksty tych poświęceń potwierdzają, że błogosławieństwo ma swe źródło w Eucharystii a ludzie go udzielający stają się przekazicielami łaski Bożej. Modlitwom z reguły towarzyszy wezwanie: "Tak może on (biskup) wypowiedzieć dziękczynienie" zaś na końcu tekstu zamieszczona jest uwaga: "W każdym zaś błogosławieństwie mówi się: Tobie chwała Ojczy, Synu z Duchem Świętym w świętym Kościele i teraz i zawsze i na wieki wieków Amen."¹⁰

Już w benedykcjach produktów ziemi, jakie występują w Tradycji Apostolskiej mamy zapowiedź tego co w następnych wiekach będzie narastało w tych formułach. Chodzi mianowicie, o akcent położony na element deprekatorywny i uświęcający samych produktów spożywczych (oleum hoc sanctificans, sanctifica lac hoc). Tradycja Apostolska zna egzorcyzm oleju katechumenów i krzyżma a także egzorcyzmowany chleb, który otrzymują katechumeni¹¹. Nieco później u Cypriana z Kartaginy (zm. 258) spotykamy zalecenie, by olej krzyżma był poświęcany na ołtarzu zaś woda do chrztu ma być wcześniej oczyszczona i poświęcona przez kapłana¹².

Sto lat później powstał w Egipcie Euchologion Serapiona z Thmuis (zm. po 362 r.), w którym obok anafory eucharystycznej występuje 30 formuł benedykcyjnych. Uwzględniają one błogosławieństwa osób (katechumenów, laików, chorych, spełniających posługi) i poświęcenia rzeczy (oleju, wody dla chorych i wody chrzcielnej, oleju krzyżma, chleba dla chorych, sól itp.). Wszystkie teksty błogosławieństw zawierają prawie klasyczny schemat: dziękczynienie - uwielbienie Boga - prośba - doksologia. W formułach łatwo jednak dostrzec nowy styl języka kultowego. Charakter pochwalny i dziękczynny poświęceń, tak charakterystyczny dla stylu błogosławieństw starotestamentalnych, jest tu mocno zredukowany i zawarty najczęściej w samej doksologii.

⁹ Tamże s. 54-55 nr 5 i 6; Por. R. Kaczyński. *Die Benediktionen*. W: *Gottesdienst der Kirche*. Handbuch der Liturgiewissenschaft. Bd. 8: *Sakramentliche Feiern II*. Regensburg 1984 s. 253-254.

¹⁰ Hippolyte de Rome, j.w. s. 54-55 nr 6.

¹¹ Tamże s. 82-83 nr 21; s. 104-105, 108-109 nr 26 i 28.

¹² Ep 70,21; CSEL 3,768 i 767.

Akord główny w formułach zajmuje natomiast akcent deprekacyjny, który przybiera często postać prośby a nawet żądania. W samym zaś tenorze błagań zdaje się dominować przekonanie, że chodzi tu o przemianę tej poświęconej rzeczy i nadanie jej specjalnej mocy. Nad olejem dla chorych mówi się: "Ześlij moc uświęcenia z nieba od Twego Jednorodnego na ten olej" Podobny ton dochodzi do głosu w błogosławieństwie wody chrzcielnej. I chociaż Ojcowie Kościoła podzielali powszechnie przekonanie, że Chrystus przez swój chrzest w Jordanie uświęcił nie tylko wodę tej rzeki, ale całą naturę wody, to Serapion prosi Boga: "Tak jak Twoje Jednorodne Słowo, gdy wstąpiło w wody Jordanu, ukazało, że je poświęca, niech teraz także zstąpi na tę wodę i uświęci ją i napelni duchową mocą"¹³

Zarówno więc podkreślany element prośby, jak rozumienie błogosławieństw jako konsekracji, może być wyjaśnione ich związkiem z Eucharystią. W tym Misterium akcent uwielbienia i dziękczynienia był głównym tenorem prefacji, podczas gdy w kanonie - anaforze przeważa akcent konsekracyjny i błagalny. Stąd błogosławieństwa sprawowane pod koniec kanonu nabrały akcentu błagalnego a ich szata słowna daleka była od żydowskich formuł uwielbienia i wysławiania Boga.

Moment benedykcyjno-laudatywny najdłużej zachowały teksty reprezentujące duchowość Kościołów na Wschodzie. Dobrym przykładem w tej mierze jest zapisana w VIII w. formuła poświęcenia baranka paschalnego w Euchologionie Barberyniego: "Panie, Boże ojców naszych, który przyjąłeś ofiarę całopalną Abrahama, złożoną zamiast Izaaka, przyjm także tę ofiarę baranka, a składających ją napelnij Twoimi darami wiecznymi. Łaska jednorodzonego Syna Twego, z którym jesteś błogosławiony na wieki wieków"¹⁴

Podobną ilustracją jest także zbliżona do hymnu modlitwa stołu mnichów wschodnich, którą przekazał św. Jan Chryzostom (zm. 407):

"Błogosławiony jesteś Panie,
który mnie żywisz od młodości mojej,
Ty dajesz pokarm wszelkiemu ciału,
i wypełniasz nasze serca nadzieją i weselem.
Użycz nam tego, co konieczne, i daj jeszcze więcej,
abyśmy mogli dobrze czynić

¹³ J. Wierusz-Kowalski. *Hymnodykia a statystyka. Analiza leksykalna Euchologium Serapiona*. "Studia Religioznawcze" 10: 1975 s. 171-190; M. Pisarzak. *Zmiana pojęć w liturgii błogosławieństw*. RBL 32: 1979 s. 213-214.

¹⁴ J. Goar. *Euchologion sive Rituale Graecarum*. Graz 1960 (przedruk z 1730) s. 567 Por. Pisarzak, j.w. s. 214.

w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.
Przez Niego chwała Tobie,
cześć i moc na wieki. Amen"¹⁵

Ten sam rytm uwielbienia cechuje błogosławieństwo koron małżeńskich w rycie chaldejskim. Kapłan wyciąga nad nimi ręce i mówi: "Niech Bóg, który uwieńczył niebo gwiazdami, a ziemię kwiatami, który stworzył wszechświat swoim słowem, was błogosławi i ozdobi wasze głowy wieńcem lat. Niech was uczyni godnymi tego, byście byli wieńczeni wieńcami nigdy nie wędącymi. Niech zachowuje wasze życie wśród dóbr i sprawi, by wzrastał pomiędzy wami Jego pokój i zbawienie; niech was błogosławi synami i córkami; niech was obdarzy dobrami i posiadłościami; niech napęlnia radością wasze serca, a w wasze usta niech wkłada pochwały, żebyście mogli oddać chwałę Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu teraz i zawsze i na wieki wieków"¹⁶ (Kapłan czyni znak krzyża nad koronami). Z tekstu wynika, że błogosławieństwo nie odnosi się do materialnych rzeczy ale raczej ma na uwadze ich symboliczną wymowę i realizację dobra Bożego na które wskazują korony. Samych ludzi ma ono pobudzić do oddawania chwały Bogu z dziękczynieniem (*cum gratiarum actione*). Teksty formuł błogosławieństw z okresu patrystycznego odznaczają się bogactwem i prostotą w swoich wyrazach słownych uwielbienia Boga, najczęściej mających swoją inspirację biblijną.

Sens teologiczny błogosławieństw w średniowieczu

Inne impulsy dla formułowania błogosławieństw wniosły plemiona, które w czasie wędrówek ludów zasiedliły północno-zachodnie prowincje imperium rzymskiego. Chodzi tu zarówno o pogańskich Germanów, Anglów, Sasów czy Franków, jak o Logobardów oraz Ostrogotów i Wizygotów. Ci ostatni zetknęli się wprawdzie z chrześcijaństwem ale w jego postaci ariańskiej. Wszyscy oni w swej relacji do Boga zmierzali ku elementom konkretnym. Niezrozumiałe były dla nich dawne symbole starochrześcijańskie. U ewangelizowanych od VI w. nowych narodów Europy zarysowuje się potrzeba widzenia, dotykania i osobistego kontaktu z misterium wiary. Ta oddolna presja zmierza do skrócenia dystansu między człowiekiem a Bogiem, którego łaskawość usiłuje sobie zapewnić modlący się chrześcijanin posługując się określoną formułą, znakiem, konkretem wcześniej poświęconej rzeczy czy symbolem religijnym. Przejawem tego procesu stał się różnorodny i wieloaspektowy rozwój formuł benedykcji,

¹⁵ In Matthaicum. *Homilia* 55,5; PG 58, 545. Por. Pisarzak, j.w. s. 215.

¹⁶ Małunowiczówna. *Antologia* s. 346.

które w luźny sposób są powiązane z nurtem dziękczynnym liturgii. Realizowane są one najczęściej niezależnie od Eucharystii a podkreślają na pierwszym planie element prośby i poświęcenia rzeczy materialnej, która ma przynieść duchowe i cielesne dobro posługującemu się przedmiotem człowiekowi. Towarzyszy temu przesunięcie akcentu z doksolologicznego (uwielbiającego) na poświęcający i konsekuracyjny. Ewolucja ta, której pierwsze ślady znajdujemy w łacińskich sakramentarzach ze wczesnego średniowiecza, będzie widoczna w rozwoju bogactwa formuł błogosławieństw aż po koniec tej epoki. Same zaś teksty błogosławieństw stanowią dobrą ilustrację mentalności ewangelizowanych ludów i zachodzących u nich procesów chrześcijańskiej inkulturacji życia codziennego. Symptodem tego procesu stanie się oddzielenie błogosławieństw od Eucharystii i sakramentów a włączenie ich do sakramentaliów czyli czynności liturgicznych, które udzielają łaski i błogosławieństwa Bożego dzięki zasługom i modlitwie Kościoła oraz osobistej pobożności samych wiernych¹⁷

Nowy duch błogosławieństw wyraża już akcent położony na rzeczy i przedmioty poświęcone z pominięciem uwielbienia samego Boga, który daje je człowiekowi do wykorzystania. Ilustruje to dobrze modlitwa przed jedzeniem z sakramentarza Gelazjańskiego (koniec VII w.): "Pobłogosław, Panie, te dary, które z Twojej dobroci będziemy spożywali. Przez Chrystusa Pana naszego"¹⁸. Podobny styl myślenia reprezentuje formuła błogosławieństwa drzewa owocowego z tegoż sakramentarza: "Boże, który chciałeś, aby zostały zrodzone owoce tego drzewa według twego rozkazania i opatrności, prosimy Cię, racz je teraz pobłogosławić i poświęcić, aby każdy cieszył się zdrowiem, kto będzie z niego pożywał. Przez Chrystusa Pana naszego"¹⁹

Ten kierunek zmian doprowadził do odpersonifikowania błogosławieństw. Już wstępne słowa formuł takie jak: "Błogosław, Panie te ziarna", "Błogosławie cię wosku w imię Trójcy Przenajświętszej", "Ześlij prosimy Cię Panie, Ducha świętego Parakleta z nieba na tą tłustość oleju", wskazują, że prośba zajęła tu pierwsze miejsce przed akcentem pochwalnym a błogosławieństwo rzeczy zastąpiło uwielbienie Boga (benedictio rei - benedictio Dei). Błogosławieństwo

¹⁷ Regułą była tu zasada Ugo di San Vittore: "*salus ex eis augetur in quantum devotio exercetur*". De Sacramentis II 9,1: PL 176, 471. Por. A. M. Triacca. *Le benedizioni "invocative" in genere e su "persone"* W: *Anàmnesis introduzione storico-teologica alla Liturgica*. Red. I. Scicolone. T. 7. Genova 1989 s. 122.

¹⁸ *Liber Sacramentorum Romanae Aecclesiae ordinis anni circuli* (Cod. Vat. Reg. lat. 316 - Paris BN 7193, 41/56). *Sacramentarium Gelasianum*. Ed. L. Eizenhöfer, B. Siffrin, L. C. Mohlberg. Roma 1960 nr 1595.

¹⁹ Tamże nr 1606. Por. Pisarzak, j.w. s. 216.

rzeczy przechodzi tu często w ich poświęcenie lub wręcz konsekrację, co pogłębiało podział świata na sakralny i świecki (sacrum - profanum). Z tym ostatnim znamieniem profanum nowe narody wiązały przekonanie o zależności czy raczej podatności rzeczy materialnych na ich ogarnięcie mocą zła. Konsekwencją takiego spojrzenia było narastanie tendencji antydemonicznych. Wyrazem tego było egzorcyzmowanie rzeczy przeznaczonych do poświęcenia, by je uwolnić z zasięgu władzy złego ducha. Same zaś poświęcone rzeczy nabierały nowej kategorii, gdyż były przez to objęte łaską odkupienia Chrystusa i zachowane od mocy złego.

Funkcję taką spełniał poświęcony chleb w czasach św. Grzegorza z Tours (zm. 594). Eulogia ta mogła być błogosławiona w liturgii i rozdawana tym, którzy nie przystępowali do komunii lub poświęcona prywatnie przez kapłana i spożywana przed posiłkami. Grzegorz jako typowy reprezentant rodzącej się kultury Franków przytacza przykład wieśniaka z Clermont, który od kapłana przyjętego w gościnę otrzymał błogosławieństwo i eulogię. Ten poświęcony chleb spożył on przed śniadaniem. Gdy wieśniak ten później chciał przepłynąć się przez rzekę na swojej furmance usłyszał słowa: "zanurz się, zanurz się, nie zwlekaj" Tak mówił demon do swego towarzysza polecając mu, by zatopił pojazd woźnicy. Towarzysz demona odparł jednak, że nie jest on w stanie tego dokonać stwierdzając: "Wiesz, że on został zabezpieczony przez eulogię kapłana, dlatego nie mogę mu zaszkodzić"²⁰

Ilość egzorcyzmów mnoży się niewspółmiernie. Jeśli pierwotnie formuły te wypowiedziano nad kandydatami do chrztu, to średniowiecze wprowadziło liczne egzorcyzmy nad rzeczami przeznaczonymi dla celów kultowych: wody, soli, oliwy, itp. Musiały być one najpierw uwolnione od mocy zła i po takim oczyszczeniu przez formułę egzorcyzmującą poświęcone przy pomocy innego tekstu. Przykładem takiego działania był znany już w VI w. zwyczaj święcenia wody do celów liturgicznych. Stałym elementem tego błogosławieństwa stało się w średniowieczu zmieszanie z wodą szczypty soli, poddanej wcześniej egzorcyzmowi. Z kolei wieloaspektowe użycie święconej wody jako elementu towarzyszącego błogosławieństwom nadawało im znamie szeroko pojętego egzorcyzmu. Akcent taki posiada tekst z IX w. benedykcji studni znany z sakramentarza Gregoriańskiego typu Hadriańskiego. W modlitwie prosi się Boga, by z wody wypędził wszelki podstęp diabelskich złośliwości²¹

²⁰ *Liber in gloria Confessorum* 30. Por. A. Franz. *Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter*. Bd. 1. Graz 1960 s. 245.

²¹ *Das Sakramentarium Gregorianum nach dem Aachener Urexemplar* Hrsg. von H. Lietzmann. Münster 1921 nr 1461. Por. Kaczyński, j.w. 256.

Ten kierunek myślenia ludzi epoki był określony przez pesymistyczną wizję pogańskiego świata, daleką od biblijnego rozumienia dzieła stworzenia (Rdz 1,1; 1 Tm 4,4; Ps 24,1) jako przejawu dobra i miłości Boga. Nie bez znaczenia jednak dla takiego stanowiska był pogląd zaprezentowany przez św. Pawła, że prawo grzechu ogranicza często zakres dobra w człowieku (Rz 8,19-25). Mnożenie więc błogosławieństw nabierało znamion odrębnych czynności liturgicznych, przez które ludzie średniowiecza szukali bezpieczeństwa w różnych sytuacjach swego życia. Doprowadziło to do stworzenia już w końcu VIII w. formuły ogólnej poświęcenia zgodnie z potrzebą proszącego, który z mocy tej benedykcji miał czerpać dobro zdrowia dla ciała i ochronę dla duszy ("Benedictio ad omnia quae volueris")²². Łacińskie pontyfikały i rytuały z czasów średniowiecza potwierdzają w mnogości tekstów błogosławieństw kreatywność tej formy liturgicznej oraz nadzieje ludzi epoki, jakie wiązali oni z poświęconymi rzeczami. I tak Pontyfikał opracowany ok. 950 r. w Moguncji zbierający zwyczaje rzymskie, germańskie i frankońskie wymienia ponad 133 benedykcji²³. Równie imponującą liczbę błogosławieństw znajdujemy w polskich wariantach tej księgi, tj. rękopiśmiennych pontyfikałach z Krakowa, Wrocławia lub Płocka²⁴. Oczywiście każdy z tych rękopisów zawiera także charakterystyczne poświęcenia lokalnego Kościoła oprócz ogólnie spotykanych: osób decydujących się na służbę Bogu, obiektów i przedmiotów kultu, naczyń i szat liturgicznych, domów, pól i owoców, pokarmów, itp.

Dla nadania większej skuteczności i duchowej mocy rzeczy poświęconej np. wina lub wody przeznaczonych dla gorączkujących zaleca się dodatkowo w pontyfikalie krakowskim dotknięcie wody relikwią Krzyża św. Prosi się przy tym Chrystusa, który dokonał odkupienia na Drzewie Życia, by uświęcił wodę, która choremu na febrę ma posłużyć dla uzyskania zdrowia ciała i duszy²⁵

Błogosławieństwo znakiem krzyża jest stałym elementem poświęceń średniowiecznych. Dlatego odwołanie się do mocy tego znaku jest powiązane z wiarą, że krzyż Chrystusa może człowieka uwolnić od gorączki i dreszczy a także zabezpieczyć plony przed gwałtowną burzą. I tak np. błogosławieństwu przeciw nawalnicy towarzyszy wyznanie mocy krzyża: "Krzyż Chrystusa niech

²² *Das Sakramentarium Gregorianum* nr 1464.

²³ *Le Pontifical romano-germanique du dixième siècle*. Ed. C. Vogel, R. Elze. T. 1-2. Città del Vaticano 1963.

²⁴ *Ordinarius pontificalis antiquus z XI/XII w.* Rps 149 w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu; *Pontyfikał Krakowski z XI wieku*. Wyd. Z. Obertyński. Lublin 1977; *Pontyfikał Płocki z XII w.* Wyd. A. Podleń. Płock 1986; *Pontyfikalce arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszewskiego w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie*. Wyd. Z. Obertyński. Lwów 1930.

²⁵ *Pontyfikał Krakowski* nr 287-290.

będzie nam ucieczką. Krzyż Chrystusa niech stanie się naszym wspomnieniem. Krzyż Chrystusa niech będzie zawsze naszym zbawieniem. Krzyż Chrystusa, który my zawsze adorujemy, niech stanie się dla nas mocą przeciw naszym wrogom"²⁶.

Tym znakiem już w VI w. żołnierze znaczyli miecze, możni stawiali krzyż na swoich włościach, zaś władcy i biskupi polecali umieszczać go na rynkach miast. W Pontyfikale Płockim z XII w. spotykamy osobne błogosławieństwo miecza, który miał być podany nowo pasowanemu rycerzowi. Przyjmujący tę broń miał podjąć zadanie obrońcy kościołów, wdów, sierot i wszystkich sług Bożych, przeciw napaściom pogan i zakusom nieprzyjaciół, kształcąc się w cnotach chrześcijańskich²⁷

Osobną grupę błogosławieństw stanowią rzeczy poświęcone, mające jakiś związek ze znanymi świętymi. Zarówno z relikwiami świętych patronów jak zwłaszcza z ich grobami wiązano niezwykłą moc Bożej pomocy. Już wspomniany Grzegorz z Tours powołuje się na różne rzeczy materialne, które posiadały moc uzdrawiania dzięki związkowi ze św. Marcinem (zm. 387) lub jego grobem. Chodzi tu o воск ze świec czy olej z lamp, które płonęły przy grobie świętego, a także wodę ze studni przez niego pobłogosławionej lub chleb i wino, które przez noc stały na grobie wielkiego patrona Galii i Niemiec. Wszystkie te niezwykle przedmioty są określane mianem błogosławieństwa (*benedictio*)²⁸ Ten zaś związek udzielanych błogosławieństw z osobami świętych, podkreślany już w pierwotnym Kościele, przyjął w średniowieczu stałe formy obchodu. Ze wspomnieniem Matki Bożej i popularnych świętych wiązano liczne błogosławieństwa w kalendarzu liturgicznym. Tym samym opieka popularnych orędowników przez symbol poświęconego w ich święto przedmiotu, nadawała znamię widzialnej, dotykanej i namacalnej bliskości "świętych przyczyńców" (jak nazywano ich w języku staropolskim) w życiu ich czcicieli. Formuły tych błogosławieństw występują zarówno w mszałach jak również w średniowiecznym typie rytuału zwanym agendą.

Przykładem takiej księgi z terenu Polski jest przeznaczona także dla proboszczów agenda wrocławska biskupa Henryka I z Wierzbna (zm. 1319). Serię błogosławieństw rzeczy w tej księdze rozpoczyna poświęcenie soli i wody a dalej następują: błogosławieństwo świec (2 II - Oczyszczenie NMP), popiołu (Popielec), palm (Niedziela Palmowa), ognia, kadzidła, paschału i wody chrzcielnej (Wigilia Paschalna), mięsa, jaj, słoniny, chleba, owoców, serów,

²⁶ Franz, j.w. II 84.

²⁷ *Pontyfikał płocki* s. 141-142.

²⁸ *In virtutibus b. Martini* I 2; II 39; III 60; IV 21. Por. Franz, j.w. I 244.

ciast i innych pokarmów (Wielkanoc), źródła (przy chrzcie), pierścieni (przy zawarciu małżeństwa), miecza (pasowanego rycerza), łoża małżeńskiego, laski, torby, znaku, kija i krzyża pielgrzymiego, nowych jabłek, (w dzień św. Sykstusa, Agapita i Wawrzyńca), ziół (Wniebowzięcie NMP) i grobu. Błogosławieństwa osób w agendzie mają najczęściej związek z sakramentami. Należą do nich poprzedzone egzorcyzmem błogosławieństwo katechumenów a dalej: nowożeńców z racji ślubu, chorych przy komunii, ostatnim namaszczeniu, oraz umierających w agonii. Charakter sakramentaliów posiadały: błogosławieństwo kobiety po urodzeniu dziecka (wywód), pielgrzymów, pasowanych rycerzy czy chłopców przy podstrzyżynach²⁹ Chodzi tu oczywiście o najbardziej typowe błogosławieństwa i poświęcenia. Ich ilość wzrosła niewspółmiernie, gdy agendy zaczęto wydawać drukiem³⁰. Szerokie możliwości dla ich praktykowania dawała ogólna formuła poświęceń, którą kapłan mógł zastosować według własnego uznania uwzględniając prośbę wiernego. Tekst ten jednak pozbawiony biblijnego ducha nadawał błogosławieństwom i poświęceniom znamię działania rytualno-ceremonialnego

Reformacyjna krytyka błogosławieństw i próby ich odnowy w okresie potrydenckim

Oddzielenie w średniowieczu błogosławieństw i poświęceń od Eucharystii prowadziło do ich urzeczowienia i nadania im często znamion działań ceremonialno-magicznych. Znikł w nich wątek laudatywny a ograniczono w nich także do minimum biblijne źródła duchowości. Te formy liturgiczne akcentowały rangę posługi kapłanów, których działanie a nie obecność wspólnoty i jej modlitewny współdział w uwielbieniu Boga stanowiło o ważności błogosławieństwa. Sami ludzie pragnęli mieć do swej dyspozycji poświęcone rzeczy, zwłaszcza w trudnych okolicznościach życia codziennego. Za tą tendencją kryło się często przekonanie, że pobłogosławione przez kapłana przedmioty mogą być środkiem w przekazywaniu pomyślnych dla człowieka mocy Bożych. I choć w tradycji chrześcijańskiej istotną pozostawała świadomość, że to człowiek a nie rzeczy potrzebują duchowego oczyszczenia i zabezpieczenia przed złem oraz samego odkupienia w Chrystusie, to na przestrzeni

²⁹ *Das Rituale des Bischofs Heinrich des Ersten von Breslau*. Ed. A. Franz. Freiburg im Br. 1912 s. 3-46.

³⁰ W. Urban. *Agendy katolickie polskie*. W: *Encyklopedia Katolicka*. Red. F. Gryglewicz i in. T. 1 Lublin 1973 k. 172-174.

wieków rysuje się dążność do korzystania z rzeczy materialnych jako znaków dokonującego się zbawienia.

Formularze benedykcji aż do wydania rytuału Rzymskiego w r. 1614 posługiwały się różnymi terminami dla podkreślenia religijnej jakości poświęcanych przedmiotów (*benedictio*, *consecratio*, *oratio*, *sanctificatio*, *exorcismus*). Także w języku polskim już w XV w. podjęto próby ustalenia tej terminologii. I tak sformułowanie "*benedictio*" oddano przez termin żegnanie lub błogosławieństwo rozumiejąc pod tym mianem obrzęd polegający na przeżegnaniu krzyżem lub znakiem krzyża (z odniesieniem do osób np. matczyne błogosławieństwo), podczas gdy słowo "*consecratio*" tłumaczono przez zwrot poświęcenie lub święcenie a rozumiano go jako nadawanie czemuś charakteru sakralnego po wykonaniu czynności rytualnej (z odniesieniem raczej do rzeczy np. święcić wodę, gromnicę, pokarmy itp.).

Dalsza zmiana w liturgii błogosławieństw dokonała się przez to, że ich część niemal całkowicie zatraciła swój pierwotny charakter benedykcyjny a przyjęła postać egzorcyzmów, w których akcentowało się wyłącznie rzeczy spod władzy zła i ich przeniesienie w zasięg mocy Bożej. Dla celów tych wykorzystywano popularne formuły modlitewne. Przykładem tej tendencji jest rozbudowana modlitwa pasyjna "*Domine Jesu Christe Filii Dei vivi*" w książce do nabożeństwa królewicza Władysława Warneńczyka (zm. 1444). Przez odmówienie tego tekstu, oddający się praktyce wróżbiarskiej czytania przyszłości z kryształu, pragnął uzyskać odpuszczenie grzechów, pomnożenie łaski Bożej i pomoc świętych aniołów w należyтым przygotowaniu samego kryształu, jak i w skutecznym przeprowadzeniu magicznego obrzędu dla poznania czekających go życiowych wydarzeń³¹ Modlitwę tę wykorzystano w agendzie Ołomunieckiej jako egzorcyzm przeciw opętaniu, czarom i czarnoksięstwu oraz przy uwalnianiu budynków i domów od napaści szatańskich³²

Bogate zestawy formuł egzorcyzmowania rzeczy, jakich przykłady dają średniowieczne agendy³³ a także niekontrolowany rozrost błogosławieństw i poświęceń w tradycji liturgicznej Kościołów diecezjalnych³⁴ potwierdzał ogólną tendencję epoki, która cały wymiar świata materii chciała napęłnić Chrystu-

³¹ Zob. *Modlitewnik Władysława Warneńczyka w zbiorach Biblioteki Bodlejańskiej*. Oprac. L. Biernacki i in. Kraków 1928 s. 55 i tab. X.

³² *Agenda caeremonialia secundum ritum Cathedralis Ecclesiae Olomucensis*. Cracoviae 1586 s. 294 i 304-305.

³³ Franz. *Die kirchliche Benediktionen* II 528-615.

³⁴ Doskonałą analizę ewolucji sakramentaliów podaje H. Reifenberg. *Sakramente, Sakramentalien und Ritualien im Bistum Mainz seit dem Spätmittelalter*. Teilband 1-2. Münster 1971; I 531-627 i II 711-726.

sowym duchem. Łączyło się to często z przeświadczeniem o nowej jakości błogosławionych przedmiotów w zakresie przekazu mocy zbawczej przy jednoczesnym urzeczowieniu tak pojętych samych źródeł Bożego błogosławieństwa. To właśnie niebezpieczeństwo dostrzegły kręgi reformacyjne nawołujące do czystego modelu religii, opartej na zawierzeniu Chrystusowi jako jedynemu Pośrednikowi u Boga z odwołaniem się do autorytetu Pisma św.

Już Waldensi kwestionowali religijny walor wody święconej i egzorcyzmów. Dlatego przed sądem kościelnym w Bawarii zwolenników tej sekty pytano: "Czy zegnałeś się wodą święconą? Czy znasz poświęconą sól? Czy masz w swoim domu poświęcone zioła, palmy i świece?"³⁵ Także John Wiklef (zm. 1384) zarzucał Kościołowi, że błogosławieństwa powstały na fundamencie fałszywej wiary i nie można do jej istoty włączać konsekracji i poświęceń: wosku i chleba, oleju, wody, kadzidła, palm, światła, soli, torby i laski pielgrzyma, broni i podobnych rzeczy. Te poglądy odnośnie benedykcji podzielili także Husyci, twierdząc że rzeczy poświęcone nie różnią się od innych ani duchową mocą ani skutecznością w gładzeniu grzechów powszednich³⁶

U Marcina Lutra (zm. 1546) obserwuje się na początku rezerwę wobec sakramentalistów. On także stał na stanowisku, że nie jest złym błogosławić stworzenie "przez Słowo Boże i modlitwę" (1 Tym 4,5). Ale w późniejszych pismach Mistrza z Witenbergii obserwujemy radykalizację poglądów i wyśmiewanie błogosławieństw jako papieskich wynalazków, czy wręcz diabelskich dzieł.

Zdradliwy sens papieskich poświęceń sprowadza się do tego, że są one wymysłami szatana i przedłużają pogańskie zwyczaje – twierdził Luter, a stanowisko to podzieliły wszystkie kręgi reformacji. Godne uwagi jest przy tym słownictwo Lutra jakie występuje już w polskim przekładzie jego Postylli na oznaczenie benedykcji nazwanej "zabobonem papistów" oraz samej czynności święcenia określanej mianem zaklinania, czarowania lub bałamucenia³⁷

Odrzucając użycie święconej wody i podważając skuteczność gromnic i święconych ziół, jako zabezpieczających przed ogniem i szkodliwym robactwem, Luter uznaje benedykcje za dzieło szatana, który przez nie odciąga ludzi od wiary, właściwego przyjęcia słowa Bożego i sakramentów, gdyż im ofiaruje łatwe i wygodne posługiwanie się poświęconymi rzeczami jako dającymi

³⁵ Franz. *Die kirchliche Benediktionen* II 617-618.

³⁶ Tamże II 620-623.

³⁷ *Postilla domowa to jest kazanie na Ewangelie niedzielne y przedniejsze święta*. Tłum. H. Malecki. Cz. 3. Królewiec 1574 s. 32.

odpuszczenie grzechów powszednich (*peccata venialia*) i moc zbawczą. Po tej linii myślenia poszedł już w r. 1520 gorliwy zwolennik Lutra, Andrzej Bodenstern, zwany od miasta swego pochodzenia Karlstadt (zm. 1541). W polemice z minorytami dotyczącej wody święconej i benedykcji mówił on, że bardziej pożyteczną rzeczą byłoby nie poświęcać wody, soli, palm i ziół, ponieważ przez nie wiele dusz jest bałamuconych. Odpowiadając na te zarzuty, minoryta Jan Fritzhans (zm. 1540) upatruje w starotestamentalnych obmyciach żydowskich znak wody święconej, której moc płynie z krwi Chrystusa i faktu, że woda, krew i słowo zrodziły chrześcijan do życia wiecznego³⁸.

Echo podobnej kontrowersji spotykamy na terenie Wrocławia w polemice między przyjacielem Lutra Ambrozym Moibanem (zm. 1561) a miejscowym kanonikiem Janem Cochläusem (zm. 1552). Pierwszy z nich stwierdza, że "sam Bóg wypędza diabły a nie palmy konsekrowane czy inne zioła" W swojej ripostie Cochläus stwierdza: "Nie ma w katolickim Kościele ceremonii, która sprzeciwiłaby się Słowu Bożemu" Dlatego użycie "poświęconych rzeczy udziela odpuszczenia lekkich grzechów nie ze swej natury, lecz z racji wiary w Chrystusa i przez przyzywanie Jego imienia"³⁹

O wiele radykalniejsze stanowisko w kwestii błogosławieństw wyróżniało polskich kalwinów i unitarianów (zwanymi braćmi polskimi). Mikołaj Rej (zm. 1569) mówił sarkastycznie o bezużytecznej ufności w gromnice i błazki (świece poświęcone w dzień św. Błażeja - 3 III). Wyśmiewał święcenie pokarmów wielkanocnych: "W dzień wielkanocy kto święconego nie je, a kiełbasy dla węża, chrzastu dla pcheł, jarząbka dla więzienia już zły krześcijanin"⁴⁰ Obrzędowość katolicką odrzucał i wyśmiewał także Stanisław Lutomierski (zm. 1575), były proboszcz w Koninie a później minister kalwiński: "Pielgrzymstwa, zmyślone kupne odpusty y miłościwe lata; msze, wigilie, obchody doroczne anniwersarzami rzeczony, wody święcone, oleie, sole, gromnice zioła święcone y inne takowe zabobony"⁴¹

Powodem zarzutów przedstawicieli reformacji wysuwanych pod adresem poświęceń było stwierdzenie występujące w rycie błogosławionych rzeczy, że

³⁸ Franz. *Die kirchliche Benediktionen* I 627-635.

³⁹ *Epistola D. Ambrosii Moibani, parochi Vratislaviensis de consecratione palmarum et aliis ceremoniis. Vratislaviae 1541 k. C 7, D 3, E 4 i polemiczne dzieło J. Cochläus. Defensio ceremoniarum ecclesiae adversus errores et calumnias trium librorum. D. Ambrosii Moibani. Ingolstadii 1543 k. D 3-6; E 2-6.*

⁴⁰ M. Rej. *Świętych słów a spraw Pańskich (...) kronika albo postylla*. Kraków 1557 k. 225.

⁴¹ S. Lutomierski. *Confessio, to jest wyznanie wiary chrześcijańskiej*. Królewiec 1556 s. 201-202. Por. M. Pisarszak. *Błogosławieństwo pokarmów i napojów wielkanocnych w Polsce*. Warszawa 1979 s. 196.

mają one służyć dla "duchowej i cielesnej pomocy" człowieka, czy wręcz dla jego "zdrowia duszy i ciała" Stąd unitarianin Marcin Krowicki (zm. 1573) stawia dialektyczne pytanie: "Powiedz mi z któregoś to Pisma Świętego wziął, aby Pan Bóg miał na świecie martwe wylać, które wy od gromu Gromnicami zowiecie, swoje błogosławieństwo i łaskę swoją na rzecz niemą ku cielesnej potrzebie tylko od Boga daną"⁴² Atakując specjalne prerogatywy kapłanów do poświęceń oraz sensowność benedykcji rzeczy materialnych stwierdza dalej Krowicki: "Izali do nich mówił: zegnajcie wodę, sól, złoto, gromnice, baranki, kołacze, ziele, bagno, ogień, rąbki" Odwołując się zaś do agendy Krakowskiej z r. 1517 dodaje: "Darmo i ony kreślone krzyże, które czynicie rękoma nad wodą, nad chlebem, nad winem, nad sobą, nad ogniem, gromnicami, ziele, bagnem, baranki, kołaczmi, kadzidłem, mirrą, złotem"⁴³

Pisma unitariańskie cechuje agresywny styl polemiczny, ujawniający się w uszczypliwej grze słów i niewybrednych terminów. Przykładem tego jest anonimowy pamflet odkryty w r. 1978 w Bibliotece Rumuńskiej Akademii Nauk (Oddział w Cluj-Napoca). O gromnicy zaliczonej do bałwanów katolickich mówi się tam:

"Ów także kij woskowy, co gromnicą zową,
Mają przeciw powietrzu obroną gotową.
I tak jej ślepi ludzie wiele przywłaszczają,
Co bez niej umierają, zbawienia nie mają"
W podobnym stylu pamflet mówi o święceniu ziół:
"Nie mniejsze bałwochwalstwo, błąd i zamieszanie
Jest ziół i wszechużytków ziemskich czarowanie,
Od niezbożnych Papieżów z dawna wymyślone,
Między prosty lud chytrze wprowadzone.
Gdy zboża i owoce i wszelakie zioła
ślepy wozom ślepy lud nosi do kościoła"⁴⁴

Zarzuty protestantów na temat poświęceń i obrzędów sprawiały, że apologetyci katoliccy podejmują wyjaśnienie tego zagadnienia. I tak Andrzej Zebrzydowski (zm. 1560) biskup krakowski, zwany "postrachem ministrów kalwińskich" stwierdza: "Nie tylko przez pismo, nie tylko przez doktryny y kaznodzieje, ale y przez rozmaite ceremonie, znaki i obrzątki, które się dzieją

⁴² M. Krowicki. *Obrona nauki prawdziwej*. Pinczów 1560 k. 89.

⁴³ Tamże k. 98.

⁴⁴ *Bogowie fałszywi. Nieznany pamflet antykatolicki z XVI wieku*. Wyd. A. Kawecka-Gryczowa. "Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 25: 1981 s. 199-200.

w kościele upominamy a nauczamy, aby żadnej rzeczy więcej na pieczy a na pamięci swej nie mieli, iedno - pana Jesu Krysta ukrzyżowanego"⁴⁵

Jakub Wujek (zm. 1597) zwraca uwagę, że "Wszelkie stworzenie Boże bywa przez Słowo Boże a przez modlitwę poświęcone" Dotyczy to m. in. gromnic, "które są poświęcone modlitwą i słowem Bożym na to, aby tam nie miała mocy żadna złość i zdrada czartowska, gdziekolwiek były z wiarą zapalone, jako się to z własnych modlitw dzisiejszych pokazuje. Przeto jest dobry obyczaj, że ich ludzie przy skonaniu, w grzmieniu y trzaskaniu i w inszych niebezpieczeństwach używają, a osobliwie zchodząc z tego świata w pokoju na prawą światłość Pana Chrystusa pamiętać mają"⁴⁶ Podobny pogląd wyraża autor przy omawianiu poświęcenia ziół, które z opatrności Bożej otrzymuje swoją moc dzięki "poświęceniu, to jest modlitwie kapłańskiej a Słowu Bożemu, którym ono ziele jest poświęcone. Stąd wszelaka cześć i nadzieja ściąga się na Stworzyciela, który stworzeniu swemu, albo z przyrodzenia albo ze Słowa swego i z modlitwy i z krzyża świętego takową moc dawa" Sławny kaznodzieja występuje przy tym przeciw nadużywaniu poświęconego ziele dla celów magicznych, a także gani tych, którzy odrzucali tę benedykcję nie pomni na "święte ustawy kościelne, zwłaszcza których świadectwa i przykłady w piśmie świętym i w pierwszym Kościele mamy"⁴⁷ W argumentacji tej znamienna jest zarówno próba biblijnego i apostolskiego uwiarygodnienia zwyczaju poświęcenia ziele, jak odwoływanie się do teocentrycznej i chrystocentrycznej interpretacji tej benedykcji.

Podobny sposób myślenia reprezentuje biskup włocławski Stanisław Karnkowski (zm. 1603), który na synodzie z r. 1568 zalecił duchowieństwu swej diecezji, by nie odstępowało od ustalonego zwyczaju błogosławieństwa ziół i owoców we Wniebowzięcie. "Zwyczaj ten bowiem wywodzi się z Kościoła greckiego, który grona i owoce jako pierwociny z drzew ofiarował Bogu, dlatego słusznym jest podtrzymywać błogosławieństwo tych nowych plonów" zaznaczał Karnkowski. Jednocześnie biskup polecił pouczać lud, że każdy dar Boży dany od Ojca nie powinien być używany, zanim przez słowo Boże i przez modlitwę nie zostanie poświęcony (quam verbo Dei et oratione sanctificatur)⁴⁸. W tym stanowisku Karnkowskiego znajdujemy już wyraźną aluzję do poglądu Franciszka Suareza (zm. 1617), który całą skuteczność i walor

⁴⁵ A. Zebrzydowski. *Krótką odpowiedź przez Andrzeja biskupa Krakowskiego na Artykuły obłędne Marcina Krowickiego*. Kraków 1556 k. D4; E 2.

⁴⁶ J. Wujek. *Postylle katolickiej o świętych*. Cz. 1. Kraków 1584 s. 160-161.

⁴⁷ Tamże I 337-338.

⁴⁸ Zob. Z. Chodyński. *Statuta synodalia dioecesis Wladislawiensis et Pomeraniae*. Varsaviae 1890 s. 75.

sakramentaliów upatrywał we wstawienniczej modlitwie Kościoła (*impetratio Ecclesiae*)⁴⁹

Zarządzenie Karnkowskiego, zalecającego w duszpasterstwie parafialnym utrzymanie poświęceń, nie było bynajmniej odosobnione. Zachowanie dawnych benedykcji kościelnych polecił już 9 VII 1548 r. reformacyjny dekret cesarza Karola V, ogłoszony w Augsburgu a przypomniany przez synody diecezji niemieckich w Augsburgu z 1548 i 1567 r. czy w Moguncji z 1549 r. W nawiązaniu do tych wzorców archidiakon wrocławski Teodor Lindanus w swoim porządku wizytacji diecezji pytał proboszczów, czy w dzień Wniebowzięcia błogosławią oni ziola a w inne dni sprawują przepisane poświęcenia znane z praktyki kościelnej. Podobne pytania zawierał jeszcze w r. 1602 schemat instrukcji wizytacyjnej archidiakona wrocławskiego Baltazara Neandera⁵⁰ Praktykę poświęceń w tradycji diecezjalnej wrocławskiej, gdzie na co dzień dokonywała się polaryzacja stanowisk katolickiego z protestanckim, ustalił już w r. 1580 synod bpa Marcina Gerstmana (zm. 1585), przyjmując świeżo wydaną agendę gnieźnieńską. Polecała ona benedykcję soli i wody, wina, owsa, mirry, złota i kadzidła, a także palm, pokarmów wielkanocnych i ziół⁵¹

Zmniejszenie ilości poświęceń i błogosławieństw, które obserwuje się w przeznaczonej dla całej Polski agendzie Gnieźnieńskiej było powiązane z procesem krytycznego przeglądu ich formuł. Ich treści miały wypowiadać teologiczną poprawność samych tekstów benedykcji. Zanoszoną w nich prośbę Kościoła do Boga o użyczenie łaski dla danych osób lub dla tych, którzy mieli posługiwać się rzeczami błogosławionymi, dość często wzmacniano bogatą treścią biblijną lub odwoływaniem się do pozytywnej woli Chrystusa, dokonującego cudów na oczach swoich uczniów. Same słowa benedykcji miały jednoznacznie wskazywać na ich użyteczność i przeznaczenie do pośrednictwa w udzielaniu łaski, o którą z wiarą błagał modlący się chrześcijanin. Biskupi potrydency zdecydowanie potępiali używanie poświęconych rzeczy niezgodnie z ich przeznaczeniem. Ten kierunek myślenia wyraża statut synodu łuckiego w r. 1589 bpa Bernarda Maciejowskiego, (zm. 1608), który wspominając zwyczaj uroczystości Wniebowzięcia NMP stwierdza: "ziół i owoców

⁴⁹ Franz. *Die kirchlichen Benediktionen* I 31-33.

⁵⁰ Zob. J. Jungnitz. *Visitationsberichte der Breslauer Diözese*. Bd. 1. Breslau 1902 s. 23-32.

⁵¹ *Agenda ecclesiasticorum liber in usum Provinciae Gnesnensis conscriptus*. Paris 1-2. Köln 1578; J. Jungnitz. *Die Breslauer Ritualien*. Breslau 1892 s. 25; J. Sawicki. *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*. W: *Concilia Poloniae*. T. 10. Wrocław 1963 s. 578.

błogosławieństwo nie może mieć innego zastosowania, jak tylko takie na jakie wskazują słowa benedykcji"⁵².

Rewizję tekstów błogosławieństw i ograniczenie ich liczby uwzględniła także nowa agenda przeznaczona dla całej Polski a przygotowana przez Hieronima Powodowskiego (zm. 1613). Wyszła ona drukiem w r. 1591 a w swojej treści uwzględniała wcześniejszą tradycję polską⁵³, wytyczoną przez wspomnianą wyżej agendę Gnieźnieńską, której tekst w r. 1574 przygotował dla Warmii bp Marcin Kromer (zm. 1589)⁵⁴

Poświęcenia i błogosławieństwa w zreformowanych księgach potrydenckiej liturgii rzymskiej

W potrydenckich księgach liturgicznych zarówno rzymskich jak Kościołów lokalnych wyraźny jest trend do ograniczania liczby błogosławieństw. I tak w pontyfikale Rzymskim z r. 1596 występuje 31 benedykcji w tym 8 błogosławieństw osób a 23 rzeczy. Ich ilość ograniczono więc w porównaniu z popularnym pontyfikałem Duranda z Mende (zm. 1296), w którym było ich 46. Podobną tendencję obserwujemy także w rytuale Rzymskim z r. 1614. Tytuł VIII tej księgi o błogosławieństwach (*De benedictionibus*) wymienia 29 benedykcji, z których 18 mógł sprawować każdy kapłan (wody, świec, domów - 5, łodzi(statku) - 2, pielgrzymów 2, pokarmów - 5 i oleju) podczas gdy pozostałe 11 były zarezerwowane biskupowi (szat kapłańskich, sprzętów ołtarzowych i obrusów - 3, krzyża, obrazów, kamienia węgielnego, świątyni, nowego kościoła, cmentarza, ludu i miejscowości, apostolskiego błogosławieństwa). Pozostałe cztery błogosławieństwa (wody chrzcielnej, obrączek małżeńskich, matki po urodzeniu dziecka i apostolskie błogosławieństwo na godzinę śmierci) zostały uwzględnione w innych częściach rytuału. Należy przy tym dodać, że tylko przy poświęceniu soli i wody (łącznym) oraz oleju przewidziano w rytuale teksty ich egzorcyzmów.

⁵² *Acta synodi diocesanea Luceoriensis per Bernardum Maciejowski. A. D. 1589 celebratae.* Ed. Z. Chodyński. Varsaviae 1875 s. 47.

⁵³ *Agenda seu ritus sacramentorum ecclesiasticorum ad uniformem ecclesiarum per universas provincias Regni Poloniae usum.* Pars 1-2. Cracoviae 1591. Kolejne edycje w r. 1592, 1596, 1605 i 1617 oraz wariant skrócony z r. 1616.

⁵⁴ *Agenda sacramentalia ad usum Dioecesis Varmiensis accomodata.* Coloniae 1574.

Tak określony kierunek reformy błogosławieństw utrzymał polski rytuał zwany Piotrkowskim⁵⁵, wydany w r. 1631 z polecenia prowincjonalnego synodu piotrkowskiego z r. 1621. W drugiej części tej księgi zawarte są błogosławieństwa, których liczba przerasta wyraźnie ilość benedykcji podanych w rytuale Rzymskim z 1614 r. z racji odwołania się przez księgę do niektórych starożytnych tradycji Kościoła polskiego. I tak każdy kapłan mógł poświęcić: sól i wodę, owies w dzień św. Szczepana (26 XII), wino w dzień św. Jana (27 XII), złoto, mirrę i kadzidło w uroczystość Epifanii (6 I), świece poza świętem Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni (2 II), domy w Wielką Sobotę lub w innym czasie - 4, chleb i wodę chroniące przed ogniem w dzień św. Agaty (5 II), komnatę i łożę małżeńskie, nową łódź (statek), drzewa owocowe i winnice, baranka paschalnego, jaja, chleby - 2, nowe owoce, produkty żywnościowe, zwykły olej. Poza tą częścią rytuału znalazły się jeszcze poświęcenie gromnic w dzień Ofiarowania (2 II), popiołu w Popielec, ziół i kwiatów we Wniebowzięcie NMP oraz błogosławieństwo soli przy chrzcie i obrączek małżeńskich przy ślubie. Według wzorca rytuału z 1614 r. zamieszczono formuły błogosławieństw osób: pielgrzymów (przed i po pielgrzymce) nowo zaślubionej małżonki oraz matki po urodzeniu dziecka, a także pełny zestaw błogosławieństw zastrzeżony biskupowi.

Rytuał zatrzymał także rzymskie wskazania rubrycystyczne dotyczące liturgii błogosławieństw. Jeśli kapłan sprawował je poza Mszą św. wówczas winien być ubrany w komżę i stulę dostosowaną do okresu liturgicznego. Rozpoczął on ryt werselem V *Adjutorium nostrum* a po pozdrowieniu V *Dominus vobiscum* odmawiał stosowną modlitwę i następnie kropił rzeczy wodą święconą oraz okadzał je, jeśli tak postanowiła rubryka. Celebransowi towarzyszył ministrant z wodą święconą i kropidłem.

Z biegiem czasu zarówno do rytuału Rzymskiego jak podobnych ksiąg diecezjalnych zaczęto włączać teksty benedykcji, odpowiadających różnym sytuacjom codziennego życia chrześcijańskiego. Oprócz pierwszej części rytuału, zawierającej poświęcenia i błogosławieństwa w układzie rytuału z 1614 r., wzrastał szybko specjalny dodatek⁵⁶ zawierający nowe teksty poświęceń i błogosławieństw zaaprobowanych przez Kongregację Rytów. Przykładem tego może być wariant rytuału Piotrkowskiego z r. 1892, który w części pierwszej

⁵⁵ *Rituale sacramentorum ac aliarum ecclesiae caeremoniarum ex decreto Synodi Provincialis Petricoviensis ad uniformem ecclesiarum Regni Poloniae usum recens editum*. Pars 1-2. Cracoviae 1631. Por. W. Wrona. *Dzieje Rytuału Piotrkowskiego "Polonia Sacra"* 4: 1951 s. 329-380.

⁵⁶ Np. *Rituale Romanum Pauli V pontificis maximi jussu editum et a Benedicto XIX actum et castigatum cui amplissima accedit benedictionum et instructionum appendix*. Romae 1876. Appendix s. 26-153.

zawiera edycję rytuału z 1631 r. zaś w dodatku wybór błogosławieństw z rytuału Rzymskiego oraz lokalnych rytuałów diecezji polskich⁵⁷ W indeksie generalnym tej księgi wymieniono 122 benedykcje, które mogły być udzielane przez każdego kapłana, 35 zastrzeżonych biskupowi oraz 39 stanowiących przywileje niektórych zakonów. To właśnie rytuały zakonne, akcentujące własne formy pobożności, stały się w epoce potrydenckiej znaczącym źródłem dla wzbogacania liczby poświęceń i błogosławieństw. Drugim zaś czynnikiem w ich pomnażaniu były aktualne potrzeby wiernych czy nowe wynalazki np. kolej żelazna, telegraf, samochód, samolot, itp., które wymuszały wprowadzenie nowych poświęceń.

Zainteresowanie błogosławieństwami i poświęceniami było połączone z teologiczną próbą określenia ich natury i funkcji liturgicznej. Te czynności liturgiczne - twierdziła potrydencka teologia - udzielają łask i pomocy Bożych dzięki temu, że działa tu Kościół jako społeczność wyposażona w dobra zbawcze. Celem błogosławieństw i poświęceń jest pomnażanie łaski uświęcającej i łask uczynkowych a ich skuteczność wynika z modlitwy Kościoła i pobożności samych wiernych, którzy z nich korzystają. Dlatego błogosławieństwa i poświęcenia nie udzielają bezpośrednio łaski uświęcającej, ale mogą wpłynąć na wzrost miłości Boga i bliźnich oraz samo pogłębienie moralnej postawy chrześcijańskiego życia. Są one aktami kultu, w których Kościół oddaje cześć Bogu i realizuje swoje działanie uświęcające wśród ludzi. Ich jednak skuteczność w zakresie rozdawnictwa zbawienia nie jest podobna sakramantom, które wywierają skutki w zakresie pomnożenia łaski *ex opere operato*, podczas gdy błogosławieństwa i poświęcenia udzielają dobra Bożego *ex opere operantis Ecclesiae et personae*.

Potrydencka refleksja teologiczna zmierzała także do określenia natury poświęceń i błogosławieństw. I tak przez poświęcenie rozumiała obrzęd, przez który Kościół przeznaczal pewne przedmioty lub osoby do służby Bożej. Różni się ono od konsekracji to jest wyłączenia rzeczy lub osób do kultu liturgicznego, przez co stają się one jakby wyłączną własnością Boga i stąd nie mogą być przeznaczone do użycia w życiu codziennym. Wreszcie błogosławieństwa to prośba do Boga zanesiona przez Kościół o użyczenie łaski dla osób lub tych, którzy będą się posługiwali rzeczami pobłogosławionymi. W konsekracji podkreślany jest bardziej charakter ofiary w oddawanej Bogu formie kultu, czyli dominuje w niej akcent teocentryczny, podczas gdy błogosławieństwo bierze pod uwagę użyteczność rzeczy i jej przeznaczenie do pośrednictwa w udzielaniu

⁵⁷ *Rituale sacramentorum*. Cracoviae 1892 s. 429-507 i 659-804.

łask a konkretnie uświęcenie człowieka i jego zbawienie czyli akcentuje wymiar antropocentryczny⁵⁸.

Błogosławieństwa i poświęcenia mogą obejmować benedykcje osób lub przedmiotów. Pierwsze mają za cel udzielanie określonych łask i pomocy duchowej ludziom do wykonywania ważnych zadań w Kościele np. benedykcja opata czy ksieni. W rytuałach potrydenckich pominięto benedykcje króla i królowej czy rycerzy, które wymieniały średniowieczne pontyfikaty. Liczne błogosławieństwa są prośbą o zdrowie lub duchową pomoc dla chrześcijan dzięki pośrednictwu Kościoła lub świętych patronów, np. benedykcja dzieci, matek brzemiennych, chorych, pielgrzymów itp. Te benedykcje są wyrazem ufności Kościoła, że Bóg roztacza także swe błogosławieństwo nad swymi sługami w ich życiu doczesnym. W kerygmicie kościelnej zwracano uwagę, że błogosławieństwa osób są tylko pokorną modlitwą o duchową pomoc łaski, a nie magicznym środkiem na różne dolegliwości ludzkie.

Najliczniejszą grupę błogosławieństw stanowią poświęcenia i benedykcje przedmiotów z najbardziej znanym święceniem wody. Praktyka ta, z najstarszym świadectwem specjalnego święcenia wody chrzcielnej, znana była już od czasów Tertuliana (zm.220)⁵⁹, przy czym użycie wody do obmycia, pokropienia lub picia było rozumiane jako przypomnienie chrztu i jego łask, które chrześcijanin winien w sobie zachować i rozwijać. Od średniowiecza upowszechniło się zastosowanie wody święconej nie tylko bezpośrednio, ale jako stały element do poświęcenia innych przedmiotów. Jedną z części tego błogosławieństwa, umieszczanego z reguły na czele wszystkich benedykcji, było uprzednie poświęcenie soli ze stosownym egzorcyzmem oraz praktyka mieszania szczypty soli (*commixtio*) z święconą wodą. Zwyczaj mieszania soli z wodą spotykamy już w Starym Testamencie (2 Krl 2,20-21). Soli przypisywano właściwości lecznicze, gdyż miała ona symbolizować zdrowie duszy i ciała.

Specjalną kategorię stanowią błogosławieństwa przedmiotów przeznaczonych dla kultu lub modlitwy czy też będących dla nich zachętą, np. koronki, szkaplerze, medaliki, krzyżyki itp. Wymowa teologiczna tych poświęconych elementów materialnych sprowadza się do tego, iż przez nie Kościół pragnie wiernym przybliżyć prawdy wiary. Należy jednak pamiętać, że te rzeczy poświęcone mają tylko charakter drugorzędny i pomocniczy dla ożywiania zdrowej pobożności i stąd przesadne ich akcentowanie może prowadzić do

⁵⁸ *Handbuch der Liturgiewissenschaft*. Hrsg. von A. G. Martimort. Bd. 2. Leipzig 1966 s. 180-183.

⁵⁹ *De baptismo* 4: CCL I 278-279. Por. J. Boguniowski. *Błogosławieństwo wody w posoborowych księgach liturgicznych*. W: *Euntes docete*. Red. S. Koperek i in. Kraków 1993 s. 136-137.

zafalszowania samej religijności. Już w okresie Oświecenia katolickiego pasterze Kościoła przypominali kapłanom, by pouczali wiernych, iż skuteczność błogosławieństw należy przypisywać mocy Bożej a nie nadzwyczajnej sile promieniującej z benedykowanych rzeczy⁶⁰ Jednocześnie zmierzano do ograniczenia egzorcyzmów w rytuale oraz uproszczenia poświęceń i ich odnowy na bazie tekstów biblijnych.

W warunkach Kościoła polskiego odnotowuje się w XIX w. zainteresowanie dla niektórych zwyczajów domowych poprzedzonych kościelnym obrzędem. Wśród tych "świadców domowego życia" i kultury staropolskiej największym zainteresowaniem cieszyło się "święcone", uznane za element "pamięci ojców" i wspomnienie dawnej świetności Rzeczypospolitej. Władze kościelne polecały, by nie zaniedbywać starego zwyczaju spotkania przy stole wielkanocnym, uprzednio poświęconym przez kapłana, ale dostosować go do zmienionych warunków⁶¹ Ale obok tej sympatii dla domowych obrzędów religijnych w kręgach patriotycznych, obserwuje się przeciwne zjawisko desakralizacji życia i folkoryzacji obrzędów w środowiskach zurbanizowanych. Odpowiedzią na to ze strony Kościoła były próby wyjaśnienia przeznaczenia i sensu błogosławieństw w kościelnej kerygmie a zwłaszcza w treściach popularnych modlitewników⁶², czasem w stylu modnego alegoryzmu lub moralizatorstwa. Chodziło tu o popularne poświęcenia domów, gromnic, popiołu, palm, pokarmów wielkanocnych, wianków czy wiązanki ziela. I tak przy poświęceniu domów pisze się: "Zwyczaj jest chwalebny, iż chrześcijanie domy swe nowo zbudowane poświęcają i co roku poświęcenie odnawiają, aby jako niegdyś domowi Zacheusza stało się zbawienie, tak też aby i im Bóg użyzył błogosławieństwa przez modlitwy kapłana"⁶³ Przykładem interpretacji alegorycznej może być wyjaśnienie poświęcenia palm w Niedzielę Palmową: "W tym dniu poświęcają się palmy, które lud wierny w procesji na około kościoła obnosi, na pamiątkę jako Chrystus Pan wjeżdżał do Jerozolimy na oślicy (...). Jako osłów używają ci, którzy chcą na jaką górę się dostać po niebezpiecznych drogach, tak też kto chce na górę wniść doskonałości, potrzeba aby ciało podobne uczynił do oślicy, aby dusza rządziła ciałem a nie ciało

⁶⁰ *Aufklärungskatholizismus und Liturgie*. Hrsg. von F. Kohlschein. St. Ottilien 1989 s. 12-28.

⁶¹ M. Pisarzak. *Błogosławieństwo pokarmów i napojów wielkanocnych w Polsce*. Warszawa 1979 s. 199-202.

⁶² J. K. Dąbrowski. *Książka do nabożeństw dla wszystkich katolików (Dunin)*. Poznań 1886 s. 369-373 (poświęcenie popiołu).

⁶³ J. Nowakowski. *Droga do szczęścia prawdziwego. Książka do nabożeństwa*. Lwów 1855 s. 267.

duszą"⁶⁴ W podobnym stylu utrzymane jest wyjaśnienie poświęcenia z oktawy Bożego Ciała: "Gdy wianki po nieszpornym Nabożeństwie się poświęcają, to nam przypominają, abyśmy wianek z cnót ułożony Bogu poświęcili i serce nasze cnotami przyozdobione Bogu ofiarowali"⁶⁵ Niektóre komentarze mówią natomiast o genezie samego zwyczaju, np. święconego: "Jako Izraelici Baranka przed wyjściem z niewoli egipskiej stojąc pożywali, tak też zwyczaj jest u chrześcijan, że święcone stojąc jedzą"⁶⁶, czy wymowie benedyktowanej rzeczy: "Kościół św. poświęca w dzień uroczystości N.P. Maryi Oczyszczenia czyli Gromnicznej, świece woskowe: gromnice zwane. Jako paschał oznacza Zbawiciela tak Gromnica przedstawia nam N.P. Maryję"⁶⁷

Próba przewycięzenia procesu sekularyzacji błogosławieństw było zarówno ich dostosowanie do aktualnych potrzeb życia chrześcijańskiego jak mnożenie tytułów samych poświęceń. I tak wariant rytuału Piotrkowskiego z 1872 podzielił 166 formuł błogosławieństw i poświęceń na takie, które są dokonywane w określone święta i obchody doroczne (14), różnych rzeczy przeznaczonych do użytku sakralnego lub pobożności (27), osób (14), pomieszczeń domowych i gospodarczych (17), pól i środowiska naturalnego (19), pokarmów paschalnych i innych artykułów przeznaczonych do jedzenia i picia (17), różnych rzeczy (17), zastrzeżonych biskupom i osobom, przez nich delegowanym (29) oraz uwzględniających potrzeby chrześcijan wpisywanych do różnych konfraternii (12)⁶⁸

Przy edycji tego wydania rytuału uwzględniano mało spotykane już benedykcje żołnierzy udających się na wojnę, sztandarów wojennych, broni i miecza a także modły o zachowanie przed długo trwającą niepogodą oraz liczne błogosławieństwa zwierząt i ptaków, łącznie z poświęceniem gołębnika, kurnika i podobnych pomieszczeń. Wzorców dla tych edycji szukano we wcześniejszych rytuałach diecezjalnych. Zarówno jednak we wspomnianym już wydaniu rytuału Piotrkowskiego z 1892 r. który obowiązywał w Polsce niemal 300 lat, jak w nowych edycjach z r. 1927 i 1963 znajdujemy wyraźne znamiona romanizacji błogosławieństw⁶⁹ Kolejne edycje tej księgi odwoływały się tu do oficjalnych wydań rzymskich z r. 1925 i 1962.

⁶⁴ Tamże s. 564.

⁶⁵ Tamże s. 632.

⁶⁶ Tamże s. 591.

⁶⁷ Tamże s. 682.

⁶⁸ *Rituale sacramentorum 1872* s. 211-446.

⁶⁹ *Rituale Romanum ecclesiis Poloniae adaptatum et ab Pio XI approbatum*. Ed. tipica. Katowice 1927; *Collectio rituum continens excerpta e Rituali Romano ecclesiis Poloniae adaptato*. Katowice 1963.

Na historiozbawczy charakter błogosławieństw i potrzebę ich właściwego zrozumienia wśród ludu zwrócił uwagę ruch liturgiczny, wskazując, że w tej formie liturgii dokonuje się przez Chrystusa konsekracja świata (*consecratio mundi*). Odwołując się do widzialnych znaków i wstawienniczej mocy swego błagania, Kościół wskazuje ludziom jak odkrywać wśród świata Boże wartości i z wymiaru ziemi przenosić swój wzrok do tajemnic zbawienia. Rzeczy stworzone mają nie tylko służyć człowiekowi w jego ludzkiej egzystencji, ale ułatwiać mu odczytywanie drogi ku pełni życia wiecznego. Stąd I Polski Synod Plenarny zalecił zachowanie liturgicznych błogosławieństw w życiu wiernych⁷⁰ Mając na uwadze to, że skutki duchowe i doczesne błogosławieństw osiąga się przez modlitwę Kościoła a przy odpowiedniej dyspozycyjności duchowej człowieka, kręgi odnowy liturgii postulowały ubiblijnienie formuł benedykcji i podkreślenie w ich treści charakteru laudatywnego wobec Boga. Aby przeciwdziałać zubożeniu religijnemu zwrócono od Soboru uwagę (KL 79), by poprzez błogosławieństwa "uduchowić" rozmaite okoliczności życia chrześcijańskiego a ludziom świeckim odpowiednio przygotowanym umożliwić ich sprawowanie.

Na religijny walor błogosławieństw zwróciły uwagę Kościoły reformowane. Nowa agenda luteraska zawiera cztery formuły błogosławieństwa matki z uwzględnieniem jej różnej sytuacji życiowej a także jedynaście benedykcji wyposażenia świątyni i obiektów przeznaczonych dla wspólnoty: kamienia węgielnego budowanej świątyni i nowego kościoła, ołtarza, chrzcielnicy, ambony, przedmiotów do sprawowania Wieczery Pańskiej, organów, dzwonów, cmentarza, domu parafialnego i podobnych obiektów zborowych⁷¹ Wszystkie teksty wysławiają Boskie dzieło zbawienia (*praedicatio*) akcentując jednocześnie w dziękczynieniu znamiona opieki Bożej nad ludźmi. Ten starochrześcijański motyw błogosławieństwa Boga zatrzymały także formuły błogosławieństw w liturgicznej tradycji Kościołów na Wschodzie, a starochrześcijańskiego ich ducha wypowiada także wydana w r. 1984 część rytuału Rzymskiego "De benedictionibus"

Wnioski pastoralne

Błogosławieństwa są świętymi znakami, w których zawiera się "uwielbienie Boga za Jego dzieła i dary, a równocześnie modlitwa wstawiennicza Kościoła, by ludzie mogli używać darów bożych w duchu Ewangelii. W

⁷⁰ *Uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*. Katowice 1938 s. 153.

⁷¹ Kaczyński, dz. cyt. s. 257.

Chrystusie chrześcijanie są błogosławieni przez Boga Ojca "wszelkim błogosławieństwem duchowym" (Ef 1,3). Te stwierdzenia Katechizmu Kościoła Katolickiego (nr 1678 i 1671) wskazują, że "błogosławieństwa odnoszą się przede wszystkim do Boga, którego wielkość i dobroć wysławiają" (OB nr 7), a jednocześnie wzywają człowieka, by używając rzeczy materialnych kierował je także do własnego uświęcenia, wielbiąc Boga za wszelkie dobra i kierując swą życzliwość do innych ludzi.

1. Błogosławieństwa, które od czasów Kościoła poapostolskiego trafiły do liturgii wyrosły z ducha modlitwy i kultu Starego Testamentu, w którym przede wszystkim przeważał akcent wysławiania Boga za Jego opiekę nad Narodem Wybranym z ufnością, że Jego Ojcowska życzliwość nie zawiedzie człowieka w potrzebie.

2. Od tego modelu błogosławieństwa Boga odeszły formuły benedykcji z czasów średniowiecznych, w których błogosławieństwo rzeczy zastąpiło błogosławieństwo Boga. W licznych tekstach błogosławieństw średniowiecznych starano się, zgodnie z mentalnością nowych narodów, ogarnąć wszystkie szczegóły doczesnego życia chrześcijan i zapewnić sobie pomoc Boga w trudnych sytuacjach egzystencji człowieka.

3. Bujny rozwój i rytualizację błogosławieństw i poświęceń zahamowała reformacja a w liturgii oświeceniowej zalecano ich ubiblijnienie, sprawowanie w języku narodowym i podkreślenie ich walorów kerygmatacznych. Powrót zaś do laudatywnego charakteru błogosławieństw zaleciła reforma soborowa a zrealizowała nowa księga błogosławieństw, dostosowywana także do warunków Kościołów lokalnych.

4. Myślą przewodnią odnowionych błogosławieństw jest zamiar, by łaska Boża dotarła do wszystkich przejawów życia i pracy chrześcijan. W tej trosce Kościoła, aby błogosławić dzieła ludzkiej inteligencji i rzeczy konieczne człowiekowi, znajduje się także pozytywne podejście chrześcijanina do świata natury, który wyszedł z rąk Bożych. Jest to akceptacja stworzenia i wszelkich objawów kultury i cywilizacji ludzkiej.

5. Błogosławieństwa sprawowane we wspólnocie Kościoła akcentują rolę Słowa Bożego, które sytuuje je w sercu objawienia Jezusa Chrystusa. Autorem tego objawienia jest łaskawy i dobry Bóg, którego błogosławieństwo rozciąga się na ludzi oraz cały świat życia i natury nieożywionej. Jego Syn, Słowo Wcielone jest z woli Bożej nie tylko Objawicielem, ale równocześnie w tym samym czasie Objawieniem. Dlatego w świadectwie danym przez Jezusa w najdoskonalszy sposób wyraża się Słowo Boże. Objawienie o błogosławieństwie Boga dla ludzi, istot żyjących i rzeczy materialnych, przedłuża się w Chrystusie

stając się świadectwem, komunikatywnym i obecnym pośród wspólnoty chrześcijan dzięki Słowu Bożemu.

6. W realizacji tego ciągle nowego procesu błogosławieństwa Bożego szczególne uczestnictwo spełnia wspólnota Kościoła, w której błogosławieństwo Boże objawione w Jezusie Chrystusie nie tylko doznaje skutecznego przekazu, ale jednocześnie żąda odpowiedzi chrześcijanina. Dlatego współczesne błogosławieństwa w swej formie celebracji liturgicznej sprawuje się we wspólnocie.

7. Ważność prezentowanego orędzia Słowa Bożego, które jest proklamowane we wszystkich błogosławieństwach a przeznaczone jest do czytania i słuchania w celu doświadczenia samego błogosławieństwa Boga sprowadza się do tego, że wzywa ono człowieka do poddania się oczyszczeniu i odnowieniu a niekiedy żąda wprost nawrócenia zaś innym razem staje się słowem umocnienia. Wszystkie te wezwania do duchowej przemiany serca podkreślają zasadniczą prawdę, że Zmartwychwstały Chrystus mocą swego Ducha Odnowiciela działa pośród swego Kościoła i przygotowuje chrześcijan do osiągnięcia błogosławieństwa Ojca. To przez słuchanie i zachowanie nauki Chrystusa oraz udział w Jego mocy, zwycięstwie i ofierze, które słuchaczy Słowa Bożego napełniają nadzieją i błogosławieństwem Boga, sami chrześcijanie stają się jednocześnie nosicielami Jego błogosławieństwa.

8. Słuchanie Słowa Bożego w celebracji błogosławieństw zabezpiecza uczestników tej formy liturgii przed złudzeniem mechanicznego i formalistycznego ich potraktowania jako działań niemal magicznych. Niesie bowiem ono życiowe konsekwencje jakie wynikają z całego procesu słuchania, przyjęcia i strzeżenia Słowa Bożego. Nie wystarcza więc samo tylko słuchanie Słowa Bożego, ale za nim ma iść proces strzeżenia go i obrony, by żyć nim wchodząc tym samym w sens błogosławieństwa, którego jest źródłem. Tylko wtedy, kiedy wysłuchane Słowo prowadzi do nawrócenia a następnie wprowadzone jest w codzienne życie daje ono chrześcijaninowi zdolność do odczytania Chrystusowej i własnej historii zbawienia w której przyszło mu żyć.